DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.614 WTOREK 28.GRUDNIA 1943 r. ROK IV.

KLESKI NIEMIEC NA LADZIE I MORZU.

WSCHOD. - Wieczorny komunikat z Moskwy doniósł o ogromnych sukcesach rosyjskiej ofenzywy,wszczętej na odcinku kijowskim przed trzema dniami. Na tym to właśnie odcinku marsz.Mannstein ściągnąwszy rezerwy z innych frontow,a nawet dywizje pancerne z zachodu,rozpoczął kilka tygodni temu uderzenie,mające na celu odbicie Kijowa dla kwater zimowych czwartej armii i związania rezerw rosyjskich w celu uniemożliwienia sowieckiej ofenzywy zimowej.- Uderzenie niemieckie zakończyło się podobnie katastrofalnie jak letnia ofenzywa pod Kurskiem.. Po trzechdniowych atakach na froncie 80 km.szerokim,Rosjanie przełamali front niemiecki,zadając przeciwnikowi ciężką klęskę. Sowieckie wojska przeniknęły głęboko na 40 km.,prawym skrzydłem zajęły Radomyśl,podczas gdy lewe skrzydło operujące w rej.Zytomierza zdobyło Andruszewkę,odległą o 30 km.od Berdyczowa. Rozbito 10 dywizji niemieckich : 4 pancerne i 6 piechoty,zmuszając je do ucieczki. Poległo 15.000 Niemców,licznych jeńców wzięto do niewoli. Pierwsze obliczenia wykazują zniszczonych 159 czołgów i 148 dział,zdobytych 58 czołgów i 78 dział. Niezwykle ciężkie straty poniosły 56 i 129 dyw.piechoty oraz 11-ta dywizja pancerna. Do tej chwili odbili Rosjanie 100 miejscowości,w tym 2 miasta powiatowe. Ostatnie wiadomości mówią,że Rosjanie oddaleni są od Korostenia o 25 km.,a w regonie Berdyczowa minęli dawne swe linie z przed kontrofenzywy niemieckiej.

Ofenzywa sowiecka na Witebsk przybrała na sile. Ponieważ Niemcy stawiali nader zacięty opór,Rosjanie nagle zmienili kierunek uderzenia,atakując teraz od wschodu czterema kolumnami. I tu zanotować należy sukces sowiecki. Zdobyto 30 miejscowości i pozycje niemieckie nad rzeką Łososiną,przecięto linię kolejową Witebsk-Połock i zbliżono się do Witebska na 30 km. Na placu boju pozostało 2.000 zabitych Niemców,wzięto wielu jeńców.Przy oficerach niemieckich znaleziono rozkaz dowódcy 106-tej dywizji piechoty,zlecający używanie jeńców rosyjskich do oczyszczenia dróg z pól minowych,przyczym jeńcy odmawiający wykonania rozkazu mają być rozstrzelani.

MORZE. - Admiralicja angielska wydała następujący komunikat : niemiecki pancernik "Scharnhorst" zatopiony został przez jednostki floty.brytyjskiej na północ od Norwegii koło przylądka Północnego. Eskadra wojenna,eskortująca konwój do Rosji,zmusiła w ni dzielę popoł. pancernik "Scharnhorst" do bitwy,w wyniku której został zatopiony. Pancernik Scharnhorst miał 26.000 ton wyporności i zbudowany został w r.1936.

Wojskowy rzeczoznawca morski wyjaśnia,że był to jedyny pancernik niemiecki zdolny dzisiaj do walki, Dwa jedyne , które Niemcom pozostały "Tirpitz" i "Gneisenau" są ciężko uszkodzone. "Tirpitz" storpedowany przez miniaturowe łodzie podwodne,naprawiany jest w fiordzie norweskim,"Gneisenau" częściowo rozebrany znajduje się w naprawie w Gdyni. Kieszonkowe pancerniki "Scheer" i Lützow" po 10 tys.ton nie mogą być zaliczone do okrętów liniowych,a znajdują się one w portach bałtyckich. Rozkaz wyjazdu Scharnhorsta na wody arktyczne dowodzi,jaką wagę przykłada niemieckie dowództwo do konwojów dla Rosji.

Wiadomość o zatopieniu Scharnhorsta przesłano bezzwłocznie prem.Churchillowi.

"BERLINSKA" WIGILIA.

W piątek w wigilię o switaniu liczne formacje brytyjskich bombowców zaatakowały Berlin. Nalot był jak zwykle koncentryczny i skuteczny. Liczne i ciężkie bomby rozpryskowe i zapalające spadły na wyznaczone dzielnice. Wyrządzono znaczne szkody i rozległe pożary. Nawet ajencje niemieckie mówią o wielkich stratach wśród ludności i o wielkich zniszczeniach. Równocześnie inne formacje bombardowały nader skutecznie Aachen /Akwizgran/, a -

w dzień siły amerykańskie uderzyły na --- miasta w półn.zachodnich Niemczech,

INNE FRONTY.

POŁUDNIE. - Od dwóch dni trwają nader ciężkie walki w rej.Ortona,a V armia zdobywa systematycznie szczyty,panujące nad drogą do Rzymu. Złe warunki atmosferyczne utrudniają operacje lotnicze,mimo zbombardowano Florencję,a Amerykanie atakowali w dzień Bozen. Na Adriatyku kontrtorpedowce brytyjskie zatopiły niemiecki statek i ostrzeliwały port Dwernik w Dalmacji.

PACYFIK. - Na Nowej Brytanii morska piechota USA dokonała nowych desantów po obu stronach półwyspu Glouster. Desant - wspierany flotą i lotnictwem wykonany został planowo,a znaczne siły posuwają się w głąb lądu i wypierają Japończyków. Lotnictwo japońskie interweniowało bezskutecznie dopiero w 6 godzin po lądowaniu.- W walkach powietrznych zestrzelono 61 japońskich samolotów,tracąc 9 własnych. Wyspa Hong Hailand zajęta została przez sojuszników.

KIEDY KONIEC WOJNY ?

W święta Bożego Narodzenia prez.Roosevelt wygłosił mowę do narodu amerykańskiego i ludów sprzymierzonych. W przemówieniu nacechowanym pełnym optymizmem i wiarą w bliskie zwycięstwo - prezydent oznajmił,że ustanowione zostało naczelne dowództwo inwazji na Europę i frontu zachodniego w osobach gen.Eisenhowera i gen. Montgommery,przyczym grupą brytyjską dowodził będzie gen.Montgommery. Front włoski objął gen.Alexander. Inwazja - jak oznajmił prezydent - nastąpi w r.1944. Nawiązując do konferencji teherańskiej,na której opracowano plany zwycięskiej wojny i zorganizowania trwałego pokoju,Roosevelt powiedział,że "rządzenie siłą małymi narodami należy do systemu naszych wrogów, których zwalczymy nie licząc się z ofiarami. Ale nie zawahamy się użyć siły dla zapewnienia światu trwałego pokoju".

Gen.Eisenhower,naczelny dowódca armii inwazyjnej oświadczył w wywiadzie prasowym : "Wojnę w Europie wygramy w roku 1944. Ale aby dokonać tego,każdy z nas na froncie i w kraju musi wypełnić swe obowiązki. Wojska francuskie uzbrojone i przeszkolone wezmą udział w bliskiej już inwazji na Europę.

RÓŻNE WIADOMOSCI.

- Premier Mikołajczyk wyjeżdża do Waszyngtonu na zaproszenie prez.Roosevelta dla odbycia z nim narad nad bieżącą sytuacją.

- Gen.Sosnkowski wygłosił specjalne przemówienie świąteczne do żołnierzy polskich internowanych w Szwajcarii,życząc im by w najbliższym czasie mogli połączyć się z rodzinami w niepodległej ojczyźnie.

- Rząd Vichy donosi o nowej fali sabotażu,jaka objęła okupowaną Francję. Niemcy i policja francuska dokonały licznych aresztowań.

- W okupowanych Włoszech w wigilię odbyło się zebranie podziemnych organizacji, na którym wybrano dowódcę wojsk i pięciu zastępców oraz załatwiono wszystkie sprawy wojskowe.

- W stanie Ohio /USA/ wybuchł strejk 120.000 robotników w stalowniach. Prezydent Roosevelt wydał apel wzywając do nieprzerywania pracy,aż do czasu załatwienia sporu na obopólnych pertraktacjach. - Grozi również wybuch strejku kolejowego , nie doszło bowiem jeszcze do porozumienia w sprawie płac.

OSTATNIE WIADOMOSCI,godz.5.30 rano.

- W walce z pancernikiem "Scharnhorst" brytyjskie jednostki poniosły tylko nieznaczne szkody.

- Na froncie kijowskim Rosjanie rozszerzyli zdobycze terenowe i powiększyli znacznie klin,wbity we front niemiecki między Kijowem a Żytomierzem.

- VIII armia udaremniła próby niemieckie odbicia utraconych pozycji pod Ortoną.

- Zastępcą gen.Eisenhowera został mianowany brytyjski marszałek Tedder.

-.-.-

Od Redakcji.

Zawiadamiamy P.T.Czytelników,że najbliższy noworoczny numer "Dziennika Polskiego" wyjdzie w piątek dn.31.grudnia br. zamiast w czwartek dn.30.bm. Przypominamy zarazem,że "Tygodnik Polski" ukaże się w poniedziałek dn.3.I.1944 r.

NA FUNDUSZ PRASY : Olcha-500,Iza-30,Sęp-20,Bielszczanin-50,Trójka-30,Ferment "C"-1.600,Staszek-50,Miś-60,Słońce-30,Patefon-200,Topola-20,Sosna-70,Safo-100,Serduszko dywersant-50 ,Stach-100,Pieszczotka-60 zł.

O APEL DO LUDOW SWIATA.

Rozpasanie okupantów wzmaga się z tygodnia na tydzień. Można się spodziewać, że Niemcy im bliżsi będą swej klęski, tym krwawiej wyrażać się będzie zawziętość Himmlera, tym haniebniej przelewać się będzie ponury romantyzm germański. Ale ten system oszalałej tyranii opiera się na zimnym rachunku. Terror niemiecki jest przewidujący i stosowany pod kątem widzenia przyszłości. Zbrodniarze rządzący III Rzeszą prowadzą drobiazgową statystykę i dbają, aby równolegle do własnych strat ludzkich - ponoszonych na polach bitew i pod gruzami swych miast, ponosiły takie same straty ludy wrogie pod ich okupacją. Zwłaszcza społeczeństwo polskie. Ubytki ludzkie grożące depopulację powojenną w Niemczech nie powinny przewyższać ubytków w Polsce. Polityka zbrodni ma na celu nie tylko osłabienie naszego oporu w chwili obecnej, nietylko zabezpieczenie się przed nadciągagającym huraganem pomsty i odwetu, ale także ma na celu zakładanie tamy przed falą spodziewanego odrodzenia państwa i narodu polskiego. Dlatego wytracić chcą nam młodzież i inteligencję, dlatego morzą głodem nasze rzesze pracujące, dlatego godzą w źródła naszej siły biologicznej, siły rozrodczej i intelektualnej.

Nikt nie może się już łudzić, że to co widzimy już dziś na ulicach Warszawy i Krakowa, Kielc i Białegostoku, to co się dzieje jawnie na obszarze całego kraju i w cieniu wszystkich kaźni - stanowi dopiero preludium. W warunkach dalszej bezkarności, przy braku istotnych hamulców i przeciwdziałania - zamierzona akcja przemocy potoczy się dopiero w następnych aktach zbrodni. Swiadomość grozy jest powszechna, choć wolna od trwogi i małoduszności. Kto chciałby dobrze się wsłuchać w głosy szerokiego ogółu, to mógłby najwyżej pochwycić tony obawy o to czy myśl kierownicza pracuje przewidująco, czy jesteśmy dostatecznie przygotowani do śmiertelnych zapasów i czy możemy się spodziewać sukursu z zewnątrz od rządu Rzeczypospolitej i narodów sprzymierzonych. Niema co chować prawdy pod korcem. Obawy te, jeśli chodzi o dotychczasowe doświadczenia, są w pełni usprawiedliwione. Wołania kraju o zastosowanie środków poskromicielskich daremnie rozlegają się od blisko dwu lat. Można rozmaicie tłumaczyć i uzasadniać powściągliwość aliantów w tym kierunku. Można także z większą czy z mniejszą dozą entuzjazmu przyjmować zapowiedzi kary późniejszej za zbrodnie wojenne Herrenvolku. Ale nie wolno nam przeoczać faktu, świadczącego o tym, że jednak stosowane są wyjątki od przyjętej reguły wstrzemięźliwości. Wszyscy pamiętamy ostrzeżenie zastosowania straszliwego odwetu, o ile nie ustanie złe traktowanie przez Niemców wojennych jeńców brytyjskich. Pamiętamy także groźbę użycia całej potęgi aliantów przeciw Włochom Mussoliniego, o ile dziesięciu cywilnych Korsykan będzie rozstrzelanych. Zachodzą więc okoliczności, kiedy można stosować środki poskromicielskie bezzwłocznie, ażeby w porę móc wyrwać ofiary z gardziela rozżartej bestii. Nie zagłębiając się w przyczyny tego dwoistego postępowania, ani nie dociekając jakie i kiedy obowiązuję probierze przy udzielaniu lub odmawianiu pomocy zagrożonym zagładą - jedno przecież ustalić trzeba bez ogródek: Polska ma prawo i tytuł domagać się odciążającego poskromienia okupantów. Ma takie samo prawo jak dowódca osaczonego i zdziesiątkowanego oddziału wojskowego, ma prawo od swego wyższego dowództwa żądać pomocy i posiłków. Skoro wojna jest totalna i cały naród jest w wojnie - to cały kraj jest frontem wojennym i podlega prawom wojny.

Sprawa terroru niemieckiego w Polsce jest w tej chwili sprawą najważniejszą, jest kwestią życia lub śmierci milionów. Niema potrzeby zgęszczać farb na straszliwym obrazie teraźniejszości, dławiącym mózg i duszą każdego Polaka. Ale właśnie ta przerażająca świadomość rzeczy nakazuje nam wszystkim ruszyć w jakikolwiek sposób z martwego punktu sprawę odwetu i czynnej samoobrony. Zabicie pięciu żandarmów lub wysadzenie pociągu wojskowego jest niewątpliwie rzeczą chwalebną, ale w zestawieniu z ogromem zła i z potęgą środków, niezbędnych do jego opanowania - wydać się musi karykaturalnie drobną i żałosną. Ma to najwyżej wartość strzelania z dziecinnego bacika przed paszczą rozjuszonego tygrysa. Nie chcemy oczywiście umniejszać przez to ani pomysłowości i sprężystości organizacji, ani też heroizmu i chwały bojowników, sądzimy jednakże, iż podobne wystąpienie mogłoby być w pełni usprawiedliwione, gdyby poprzedzały one działania na wielką skalę i w najbliższym czasie. Prasa podziemna rozstrząsając zagadnienie terroru, podaje różne projekty jego zahamowania. Ale prawie wszystkie one w położeniu obecnym biorą za punkt wyjścia interwencję z zewnątrz w formie odwetu ze strony naszych aliantów. Są to jednak rozstrzelone głosy wołających na puszczy. Trzeba je połączyć w jedno, za-

mienić w chóralny głos całego kraju z ---
pełnomocnikiem rządu na czele. Trzeba by-
wszystkie czynne ośrodki polityczne w Pol
sce wystosowały mocny,zbiorowy apel do --
rządów obozu wolności i równocześnie tak-
że apel do wszystkich ludów świata.

Klimat polityczny i moralny jest te-
raz jaknajbardziej ku temu przychylny.Ca-
ły świat pozostaje nadomiar pod wrażeniem
drakońskich miar,zastosowanych wobec pro-
fesorów i studentów uniwersytetu w Oslo.-
Rząd szwedzki złożył ostrą notę protesta-
cyjną w Berlinie,a przez wyższe uczelnie
wielu krajów,nawet krajów lennych,przepły
wa w tej chwili fala oburzenia i rozlega-
ją się wołania społeczności akademickiej
o zatamowanie terroru hitlerowskiego. ---
Przyłączając do tego chóru protestów nasz
głos z umęczonego kraju,powinniśmy w ape-
lu odmalować grozę życia polskiego. Powin
niśmy roztoczyć przed oczyma świata sceny
zbiorowe niemal codziennych egzekucyj na
ulicach miast naszych,powinniśmy odtwo -
rzyć obraz dziewczynek zbierających na -
miejscu stracenia z chodnika świeżą krew-
swoich ojców,odtworzyć scenę ojców wzywa-
jących przygodnych świadków egzekucji, by
nie pozwolili pozostającym ofiarom umrzeć
z głodu i z zimna. Trzeba także wskazać,-
że obecnie wszystkie wykazy więźniów od -
syłanych do obozów koncentracyjnych,są -
perfidnym oszustwem. Z tysiąca nazwisk, -
wpisanych na listy transportu,odjeżdża do
obozów koncentracyjnych niewiele ponad --
stu więźniów,reszta zaś jest tracona w -
pobliżu. Oprawcy zwożą na miejsce egzeku-
cji w dwóch samochodach swoje ofiary w -
papierowych ubraniach,ale jednocześnie 6
innych samochodów zamiast do obozu odwozi
więźniów na tajne miejsce mordów,ludzi --
nagich,obrabowanych doszczętnie.

Nasilenie tragizmu dzisiejszego ży -
cia polskiego jest tak wysokie,że jego -
odbicie makabryczne w apelu niewątpliwie
przemówi do wyobraźni i wstrząśnie sumie-
niem świata. Ale najtwardsze w apelu tym
musi być żądanie odsieczy zarówno od rzą-
du Rzeczypospolitej jak i wszystkich in -
nych rządów alianckich. Musi być wskazane
wyraźnie,że przebiera się miara męki, że
zbliża się kres cierpiętnictwa i że naród
coraz obficiej krwią broczący,może podep-
tać pewnego dnia wszystkie wskazania roz-
sądku i rachunku politycznego i skoczyć -
do gardzieli swoich ciemiężców i katów. -

PROTEST POLSKIEGO LWOWA.

Lwów,metropolia Polski Wschodniej --
jest od dwóch tygodni spowity chmurami --
dymu,które nadciągają ze wschodnich krań -
ców miasta,oraz duszącym odorem spalenizny.
Przez cały dzień jadą przez miasto auta --
wiozące ludzi w kierunku wschodnim,inne --
auta wiozą benzynę i pewne rodzaje smoły.-
Po chwili nowa kolejka samochodów.W dniach
większych nasileń naliczono 90 aut. Wożony
mi byli najpierw uchodźcy z Rosji,całe po-
ciągi wyładowywano i wieziono na miejsce -
stracenia. Przeważały kobiety i dzieci w -
wiejskich strojach. Następnie wieziono Wło
chów,ale tylko nocą. Z kolei przez 5 dni -
wieziono Żydów,zarówno z obozów pracy jak
i bezpośrednio ze znanego więzienia.Z ka -
towni więźniów politycznych wywożono podej
rzanych o żydowstwo. Wobec pośpiechu jaki-
teraz u Niemców panuje,zaniechano śledztwa
i podejrzanych tracono gromadami. Ostatnio
wywozi się cyganów. Liczą,że w wymienionym
na wstępie okresie przesunęło się przez --
miasto 10.000 skazańców różnych narodowoś-
ci. Na wschodnich krańcach miasta znajduje
się góra piaskowa,u której podnóża od stro
ny wschodniej ewakuowano kilka położonych-
tam domów i zbudowano prowizoryczne baraki.
Baraki są przeznaczone nie dla skazańców,a
dla oprawców. Tracenie ludzi bowiem odbywa
się na wolnym powietrzu. Przeznaczeni na -
śmierć muszą rozebrać się do naga,poczym -
każe im się ustawić w szereg i następuje -
kosząca salwa z karabinu maszynowego. ----
Większość na skutek tego ulega tylko zra -
nieniu,co nie przeszkadza oprawcom. Krwa -
wiące ciała skrapiają benzyną i polewają -
pewnym rodzajem smoły. Po podpaleniu, gdy-
ludzie płoną na żywo oprawcy sortują odzież
i bieliznę spiesząc się,bo nadjeżdża już -
nowy transport. Ta praca odbywa się dzień-
w dzień. Dawniej wożono skazańców w wozach
zakrytych,dziś Niemcy się już nie żenują.-
Skazańcy jadą skuleni z rękami na uszach w
towarzystwie oprawców,po trzech z każdej -
strony wozu.

W imieniu Lwowa pragniemy,aby ten opis
stał się znany całemu światu. Pragniemy aby
podał go Londyn,Waszyngton i wszystkie roz-
głośnie świata. Pragniemy również aby zo -
stał podany do wiadomości świata protest -
przedstawicieli Lwowa,wyrażony w imieniu ca
łej ludności.Protest pisany z uczuciem po -
niżenia,że wobec tego podeptania całego ---
człowieczeństwa jesteśmy bezsilni. Od całego
świata cywilizowanego żądamy jednego,aby nas
postawił w tych warunkach,żebyśmy tym potwor
nościom nie byli zmuszeni bezsilnie się ----
przypatrywać.W wolnym świecie nie są znane -
te uczucia.Wiemy już co odczuwa niewinnie -
gnębiona ofiara,nie wyrażono jeszcze bólu -
najstraszniejszego,bezczynnego patrzenia na
zbrodnie.Mamy prawo wołać i żądać,abyśmy od
tego cierpienia byli uwolnieni.